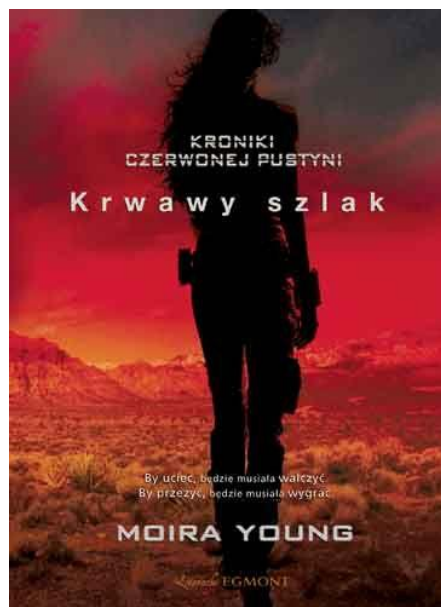


Krwawy szlak – Moira Young



Saba i Lugh to nieodłączna para bliźniaków, tworząca nierozdzielny całość, kiedy są razem. Tak widzi to Saba. Tylko przy nim czuje się bezpiecznie i tylko z nim najchętniej spędzałaby czas. Jednak wystarczy tylko jeden dzień, żeby całe jej życie nieodwracalnie się zmieniło. Porwanie brata skutkuje zmianą jej samej, jednak do tego potrzeba długiej drogi, na której spotka nie zawsze odpowiednich ludzi. Pozna za to świat z zupełnie innej strony. Zmierzy się z opowieściami ojca, które okażą się być rzeczywistością. Czy Miasto Nadziei w rzeczywistości da jej nadzieję na lepszy byt, czy może ostatnie jej pokłady legną w gruzach...

Moira Young urodziła się w New Westminster, w Kanadzie. Jest kobietą o wielu talentach. Była aktorką, śpiewaczką operową i tancerką, jednak zawsze kochała książki i pisanie. Obecnie mieszka z mężem w Wielkiej Brytanii. Zadebiutowała w 2011, w Polsce zaś w 2014 *Krwawym szlakiem*,

który jest pierwszym tomem *Kronik czerwonej pustyni*. Prawa do ekranizacji nabył Ridley Scott, reżyser tak znanych produkcji jak *Gladiator* (2000), *Hannibal* (2001), *Królestwo niebieskie* (2005) czy *Prometeusz* (2012).

Bohaterowie zostali tu naprawdę świetnie wykreowani. Czasami może denerwować zachowanie Saby, którą nie obchodzi nic i nikt oprócz zaginionego brata, lecz z drugiej strony od zawsze mówi się, że więź między bliźniakami jest zwykle bardzo silna. Jednak dziewczyna nie marnuje czasu na uzalanie się nad sobą, a próbuje, myśli i walczy. Jest typową wojowniczką. Moje serce zaś należy do wybranka Saby. Dawno nie miałam do czynienia z bohaterem, który wzbudziłby we mnie takie emocje. Tak, jest tu wątek miłosny, ale na szczęście Young oszczędziła nam schematycznego trójkąta. Zamiast tego mamy również typową zmianę - od nienawiści po rodzące się uczucie, jednak w żaden sposób nie przeszkadzało mi to. Myślę, że jest to kolejny element, który sprawił, że pochłaniałam tę powieść z takim zainteresowaniem. Nie zabrakło również tajemniczej postaci, z którą tak naprawdę nie wiadomo, o co dokładnie chodzi. Mam nadzieję, że ten wątek wyjaśni się w kolejnym tomie, bo jestem strasznie ciekawa, jaką historię wymyśliła dla niego autorka.

Krwawy szlak przypomina trochę *Igrzyska śmierci*, lecz w zmienionej, choć w równie brutalnej scenerii. Znajdujemy tutaj kilka elementów podobnych do tej popularnej trylogii, na szczęście nie są one aż tak nachalne, aby cały czas o nich myśleć i wynajdywać coraz to nowsze. Na wszystkie zwraca się dopiero uwagę po przeczytaniu, kiedy jest czas na przemyślenia.

Jedynym poważnym mankamentem jest brak wyróżnienia dialogów. Nie przeszkadzało mi to aż tak w lekturze, jednak naprawdę czyta się o wiele lepiej, gdy wypowiedzi kolejnych bohaterów są zaznaczone choćby myślnikiem.

Ja chcę kolejną część – tu i teraz! Chcę po raz kolejny znaleźć się w tym dziwnym i niebezpiecznym świecie, z bohaterami, których tak polubiłam. Moira Young stworzyła naprawdę intrygującą dystopię, którą ciężko przerwać, bo cały czas mknąca do przodu akcja na to nie pozwala. Mam nadzieję, że *Dziki serce* mnie nie zawiedzie i będzie równie dobra co *Krwawy szlak*. A po zapowiedzi widzę, że chyba nie będzie można narzekać na nudę.